

ŻYRARDÓW

Murowane Klimaty

.39

Miesięcznik samorządowy | Nr 39 | maj 2014 r. | egzemplarz bezpłatny

ISSN 2081-7630



SPORT

INFORMACJE
Z MIASTA

HISTORIA
NASZEGO
MIASTA

KULTURA



ZOBACZ JAK ZMIENIA SIĘ NASZE MIASTO

Urząd Miasta Żyrardowa

Plac Jana Pawła II nr 1

www.zyrardow.pl, e-mail: urząd@zyrardow.pl

tel.: (46) 858 15 00, fax: (46) 858 15 11

Europeoseł ma nawet większy wpływ na nasze życie, niż poseł pracujący na Wiejskiej

O zbliżających się wyborach do Parlamentu Europejskiego, rozmawiamy z Andrzejem Wilkiem, Prezydentem Miasta Żyrardowa.



Dlaczego wybory do Parlamentu są ważne i dlaczego warto w nich uczestniczyć?

Andrzej Wilk – Analizując statystykę poprzednich wyborów europarlamentarnych, w których wzięło udział niewiele ponad 20% uprawnionych do głosowania Polaków, można powiedzieć, że są one niestety lekceważone. Zupełnie niesłusznie. Z Warszawy do Strasburga, gdzie obradują europosłowie, są 1023 km. To daleko, ale to tam właśnie zapadają decyzje, które coraz bardziej wpływają na nasze życie tu i teraz. Zrozumiałym jest, że najbardziej interesują nas sprawy dotyczące naszego kraju, ale należy podkreślić i przypomnieć, że tak naprawdę to właśnie Parlament Europejski jest autorem ogromnej liczby przepisów, które są adaptowane na grunt poszczególnych krajów należących do Unii Europejskiej, a my jako obywatele korzystamy z tych przepisów na co dzień i jesteśmy zobowiązani do ich przestrzegania. Parlament Europejski to jedyny organ Unii Europejskiej, którego skład jest wyłaniany w wyborach bezpośrednich, więc tym bardziej powinno nam zależeć na tym, aby dokonać wyboru reprezentantów, którzy będą, poprzez swoją aktywność europarlamentarną, realnie wpływać na zapadające decyzje. Nie popadajmy w pułapkę myślenia, że jeden głos, nasz głos, nic nie zmienia! Choć nasz pojedynczy głos może wydawać się mało istotny, to jednak ostateczny wybór posłów do Parlamentu Europejskiego jest bardzo znaczący dla perspektywy rozwoju naszego kraju i jego pozycji na unijnej mapie gospodarczej. Biorąc udział w eurowyborach decydujemy, kto będzie reprezentował nasze narodowe interesy na forum europejskim i kto będzie decydował o kluczowych sprawach dla tempa rozwoju Europy, a więc i naszego kraju. Jako świadomi członkowie społeczeństwa obywatelskiego powinniśmy więc podejść do tych

wyborów bardzo odpowiedzialnie i wzięcia w nich udział.

Rozumiem, że Pan będzie głosował.

A.W. – Tak, bo uważam, że udział w eurowyborach to nie tylko obywatelski obowiązek, ale także ogromny przywilej. Nasze miejsce w Europie jest efektem długotrwałych przemian politycznych i społecznych, które zachodziły w Polsce przez lata. Przez lata, jako naród marzyliśmy o wolnych wyborach, o możliwości wskazywania tych, którzy najlepiej poradzą sobie ze spełnianiem oczekiwań Polaków. Uczestnicząc w eurowyborach możemy zadecydować o tym, aby w Parlamencie Europejskim nie znalazły się osoby przypadkowe i aby w przyszłości decyzje, które dotyczą nas i naszego kraju, podejmowali odpowiedzialni ludzie. Pamiętajmy, że tych 51 europosłów, których wybierzemy, będzie przez kolejnych pięć lat reprezentować Polskę i zajmować stanowisko w kluczowych sprawach. Warto więc mieć wpływ na to, aby byli to godni przedstawiciele Polaków, którzy będą potrafili spojrzeć na różne strategiczne kwestie globalnie, ale z uwzględnieniem naszych krajowych potrzeb i oczekiwań. Parlament Europejski odpowiada już obecnie za blisko 60% rozwiązań legislacyjnych w poszczególnych państwach członkowskich. Oznacza to, że europoseł ma nawet większy wpływ na nasze życie, niż poseł pracujący w gmachu przy ul. Wiejskiej.

Jak pokazują badania, niska frekwencja w wyborach podyktowana jest w dużej mierze negatywnym stosunkiem Polaków do świata polityki. Co mają zatem zrobić Ci wyborcy, którzy wśród kandydatów nie znajdują tego, któremu z pełnym przekonaniem chcieliby udzielić poparcia?

A.W. – Posłowie, którzy zasiądą w Parlamencie Europejskim z pewnością reprezentować będą różne spojrzenie na Unię. Będą wśród nich zapewne i euroentuzjaści, i eurosceptycy. Jeśli nie oddamy głosu na kandydata, którego program jest nam jeśli nie bardzo bliski, to przynajmniej najbliższy, wzmocnimy tym samym szanse kandydatów o zupełnie obcych nam postulatami. Miejsca w europarlamencie należą się polskim przedstawicielom, ze względu na nasze członkostwo w Unii Europejskiej. Nawet jeśli z przekory, czy niechęci do angażowania się politykę nie pójdziemy do urn wyborczych i frekwencja wyborcza będzie niska,

Polacy i tak zasiądą w Parlamencie Europejskim. Warto więc wzięcia sprawy w swoje ręce i zdecydować, którzy to będą Polacy. Tym bardziej, że to europosłowie decydować będą m.in. o budżecie Komisji Europejskiej, a więc będą mieć realny wpływ na to, jak wykorzystywane będą unijne pieniądze. To oni, tam w Brukseli – w dużej mierze przesądzać będą o tym, jak dalece i na jakich płaszczyznach, my tu, w Żyrardowie, będziemy mogli zmienić nasze otoczenie korzystając z eurofunduszy.

Jakie plany i nadzieje z nową unijną perspektywą finansową na lata 2014 – 2020 wiąże Żyrardów?

A.W. – Nowa perspektywa unijna to szansa na kolejne inwestycje i zadania realizowane przy wsparciu środków zewnętrznych. Już teraz intensywnie pracujemy nad nowymi projektami, pomimo że nie zostały ogłoszone jeszcze żadne konkursy na dotacje na lata 2014-2020. W ramach nowego instrumentu, jakim są Zintegrowane Inwestycje Terytorialne, Miasto Żyrardów zgłosiło swój akces do kilku projektów dotyczących m.in. budowy ścieżek rowerowych na terenie Miasta, budowy dwóch parkingów w systemie P&R w okolicach dworca kolejowego, czy budowy ulicy Ziółowej, w kontekście wzmocnienia potencjału inwestycyjnego niezagospodarowanych jeszcze terenów wokół Zalewu Żyrardowskiego. W nowej perspektywie finansowej duży nacisk kładziony jest na rozwój przedsiębiorczości. Stąd też mamy na przykład plany utworzenia, właśnie z udziałem środków unijnych, punktu konsultacyjno-doradczego o udzielanie bezzwrotnych dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Chcielibyśmy także uruchomić program edukacji przedsiębiorczej dla dzieci i młodzieży. Wymienione przeze mnie projekty, nad którymi obecnie pracujemy, opracowywane są wspólnie z m.st. Warszawa oraz pozostałymi gminami Warszawskiego Obszaru Funkcjonalnego. Mam nadzieję, że pod koniec III kwartału br. będziemy mieli potwierdzenie, które z tych projektów mają szansę realizacji w najbliższych latach.

A jakie są plany Miasta poza ZIT-em?

A.W. – Z pewnością dalej zabiegać będziemy o środki unijne na kontynuowanie procesu rewitalizacji obszarów problemowych i wymagających odnowy. Do kluczowych zadań na najbliższe lata należy budowa ulicy Nowy Świat na terenie centrali byłych zakładów lniarskich wraz ze stworzeniem nowej przestrzeni miejskiej na tym

NAJWAŻNIEJSZE

NEWSY!!!

Z MIASTA

WIELKI BIEG MAJOWY



Od kilku lat setki żyrardowian świętują rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja na sportowo, uczestnicząc w organizowanym przez prezydenta Andrzeja Wilka Wielkim Biegu Majowym. Choć aura w tym roku nie sprzyjała biegaczom, chętnych na szczęście nie zabrakło. Z wielkim entuzjazmem wystartowały w biegu przede wszystkim dzieci i młodzież. Wszystkim przyświecał jeden cel - dać wyraz poparcia dla idei zdrowego stylu życia. >> str. 5

KULTURA

MUZYKA JAZZOWA NA NAJWYŻSZYM, ŚWIATOWYM POZIOMIE



Przed nami jubileuszowa, dziesiąta, edycja Europejskich Integracji Muzycznych, których dyrektorem artystycznym od samego początku jest Włodek Pawlik, tegoroczny laureat prestiżowej nagrody muzycznej Grammy! Artysta wystąpi ze swym zespołem na finałowym koncercie, 1 czerwca. >> str. 9

JESTEM WYBORCĄ

25 MAJA 2014



WYBORY DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO 2014

obszarze. Będziemy także zabiegać o środki na odrestaurowanie Kanktoru.

Jeszcze w ramach obecnej perspektywy i środków unijnych przyznanych Polsce na lata 2007-2013 planujemy złożyć wniosek na remont zabytkowych hal fabrycznych, w których uruchomio-

ne zostanie Muzeum Lniarstwa. Przypomnę, że w roku bieżącym realizowany jest przy wsparciu środków UE projekt w ramach którego zakupione zostaną zażytkowe maszyny włókiennicze, stanowiące przyszłą ekspozycję muzeum.

red. ■

ŻYRARDÓW | Murowane Klimaty |

Wydawca **Urząd Miasta Żyrardowa**
Siedziba i adres redakcji **Wydział Promocji i Kultury**
Plac Jana Pawła II nr 2, 96-300 Żyrardów
tel./fax: (46) 856 76 09
e-mail: promocja@zyrardow.pl, www.zyrardow.pl



ŻYRARDÓW 10 LAT W UNII EUROPEJSKIEJ

Dekada obecności Polski w Unii Europejskiej, a w ślad za tym możliwość korzystania z eurofunduszy, odmieniły nasze najbliższe otoczenie. Obwodnica miasta, autostrada A2 oraz toczący się remont linii kolejowej Łódź-Warszawa, to tylko niektóre inwestycje realizowane przy udziale finansowym Brukseli.

Także w samym Żyrardowie nietrudno wskazać przykłady przedsięwzięć wykonanych przez samorząd, dzięki skutecznemu aplikowaniu o środki europejskie.

W LATACH 2004-2014 W NASZYM MIEŚCIE ZREALIZOWANO KILKANAŚCIE PROJEKTÓW UNIJNYCH O ŁĄCZNEJ WARTOŚCI DOFINANSOWANIA BLISKO 160 MLN ZŁ,

w których beneficjentem było Miasto Żyrardów oraz spółki i jednostki miejskie.

Dzięki środkom pochodzącym z budżetu Unii Europejskiej m.in. zrewitalizowano park miejski, odnowiono Resursę wraz z Kręgielnią, wyremontowano budynki szkół nr 4, 6 i 7, przebudowano ulice P.O.W. oraz ul. Łukasińskiego. Zrealizowano też kilka projektów z zakresu ochrony środowiska, promocji gospodarczej i turystyki, oświaty i edukacji. Znaczące środki pozyskano także na projekty dotyczące modernizacji infrastruktury wodno-kanalizacyjnej oraz ciepłej. Ze wsparcia unijnego, poza samorządem, korzystają także żyrardowscy przedsiębiorcy oraz organizacje pozarządowe. Dlatego też warto pokrótce przypomnieć, jak zmienił się Żyrardów na przestrzeni 10 lat naszej obecności w UE.

red. ■



» Rewolaryzacja Parku Miejskiego im. Karola Augusta Dittricha



» Rewaloryzacja zabytkowych obiektów Resursa i Kręgielnia



» Modernizacja Zespołów Szkół Publicznych Nr 4, 6 i 7



» Przebudowa ulic Łukasińskiego i P.O.W.



» Modernizacja infrastruktury wodno-kanalizacyjnej

Wojewoda mazowiecki zaprasza żyrardowian do zwiedzenia wystawy poświęconej 25. rocznicy wolnych wyborów

Materiały wyborcze, skany gazet oraz dokumenty życia społecznego ukazujące atmosferę 1989 roku można oglądać w podcieniach Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego (Plac Bankowy 3/5). Wystawa, poświęcona zbliżającej się rocznicy wolnych wyborów w Polsce, jest wspólną inicjatywą wojewody mazowieckiego oraz dyrektora Biblioteki Narodowej, który udostępnił zbiory placówki.

To kolejne wydarzenie, organizowane przez MUW, wpisujące się w obchody 25. rocznicy przeprowadzenia pierwszych wolnych wyborów 4 czerwca 1989 roku. MUW dołączył do koalicji Razem'89, zrzeszającej organizacje pozarządowe, samorządy, szkoły i wszystkie instytucje, które świętują tę niezwykłą datę w historii naszego kraju.

» Więcej na www.mazowieckie.pl.



JACEK KOZŁOWSKI, WOJEWODA MAZOWIECKI

Pamiętam ten czas sprzed 25 lat jako dni wielkiej nadziei, że wreszcie nastąpi tak oczekiwany przełom. Ale jeszcze w dniu rozpoczęcia rozmów Okrągłego Stołu nikt chyba nie przypuszczał, że zmiana która nastąpi, będzie tak szybka i tak zasadnicza, że będą możliwe wybory, choć jeszcze nie w pełni wolne, ale dające opozycji miażdżące zwycięstwo. Nikt nie spodziewał się, że komuniści już za kilka miesięcy oddadzą premiera, że ledwie dziesięć miesięcy dzieli nas od początku reformy gospodarki, rok od pierwszych wolnych wyborów i utworzenia samorządu, dwa lata od rozwiązania Układu Warszawskiego i RWPG i wyjścia ostatniego żołnierza radzieckiego z Polski. Czy mogliśmy oczekiwać, że na naszych oczach rozpadnie się cały pojałański porządek w Europie? Mogliśmy wtedy tylko o tym marzyć - a jednak stało się. I to wszystko rozpoczęło się w Polsce. Byłem świadkiem i uczestnikiem być może najlepszego 25-lecia w historii Polski ostatnich kilkuset lat - to wielkie szczęście, którego niestety nie dożyli mój ojciec i dziadek...

Święto Konstytucji 3 Maja w Żyrardowie

Tradycyjnie, 3 maja, prezydent Żyrardowa Andrzej Wilk zaprosił mieszkańców do udziału w obchodach Święta Konstytucji 3 Maja w naszym mieście. Tuż przed południem na Placu Jana Pawła II odbyła się oficjalna uroczystość, którą uświetniło Stowarzyszenie Szwadron Kawalerii im. 27. Pułku Ułanów. Następnie w kościele farnym odprawiona została msza święta w intencji Ojczyzny.

W obchodach wzięli udział przedstawiciele samorządu Miasta i Powiatu, harcerze, delegacje organizacji kombatanckich, związków zawodowych, uczniowie z miejskich szkół, a także mieszkańcy Żyrardowa.

W tym roku oficjalne uroczystości upamiętniające uchwalenie Konstytucji 3 Maja miały nieco inny niż dotychczas charakter, bowiem zaprosiliśmy do ich uświetnienia Stowarzyszenie Szwadron Kawalerii im. 27. Pułku Ułanów. Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem hymnu narodowego i podniesieniem na maszcie flagi państwowej. Hejnał Miasta Żyrardowa zagrał na trąbce Marcei Kuran. Okolicznościowe wystąpienie wygłosił Prezydent Miasta Żyrardowa, Andrzej Wilk, podkreślając znaczenie dzieła Konstytucji 3 Maja.

Konstytucja 3 Maja należy z pewnością do najlepiej znanych kart naszych dziejów. Zapoczątkowała gruntowne zmiany ustrojowe w ówczesnej Rzeczypospolitej. Dla wielu następnych pokoleń Polaków stała się symbolem patriotyzmu i dążeń niepodległościowych – mówił prezydent. (...) wprowadziła nowoczesny trójpodział władzy, określając dokładnie prawa, kompetencje, organizację i strukturę władz: prawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Istota i główne założenia owego trójpodziału są aktualne do dziś. (...) Dzisiejsza, 223 rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja, skłania nas do refleksji i zadumy. Każdy z nas, Polaków musi sobie odpowiedzieć na



pytanie, czy zależy mu na ojczystym kraju, na tradycji, kulturze, dokonaniach naszych przodków? Czy w głębi serca każdego z nas tkwi miłość do ojczyzny bez względu na jej trudności i problemy? Czy stosujemy się do wskazań Wielkiego Polaka, Jana Pawła II, dzisiaj będącego już w gronie świętych, że Wolności nie można tylko posiadać, nie moż-

na jej tylko używać – trzeba ją stale zdobywać i tworzyć. „Jesteście świadkami historii – mówić do nas niegdyś Ojciec Święty – Przypominajcie, że Wolność jest nam nie tylko dana, ale i zadana.

Prezydent nawiązał też w swym wystąpieniu do sytuacji na Ukrainie. – Jesteśmy dziś świadkami, jak o swoją Wolność walczą nasi najbliżsi

sąsiedzi. Jesteśmy świadkami, jak naród ukraiński, z wielkim trudem, ponosząc najwyższą ofiarę, buduje podwaliny demokratycznego państwa. W Ukraińców wstąpił nowy duch, którego nie da się poskromić, tak jak niegdyś nie udało się zatrzymać nas, Polaków, skupionych pod sztandarem „Solidarność”.

Po głównych uroczystościach

na Placu Jana Pawła II, o godz. 12.00, w kościele pw. Matki Bożej Pocieszenia odprawiona została uroczysta msza św. w intencji Ojczyzny. O oprawę muzyczną nabożeństwa zadbało Towarzystwo Śpiewacze „Echo” oraz trębacz Marcei Kuran.

red. ■

W Resursie o polskiej sztuce niezależnej

W dniu 3 maja w żyrardowskiej Resursie odbył się wykład Jerzego Brukwickiego „Obraz przemian. Niezależna sztuka polska lat 80. XX wieku”. Wydarzenie kończyło miejskie obchody Święta Konstytucji 3 Maja i towarzyszyło 10. rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. W dolnej kondygnacji Resursy przygotowano ekspozycję dokumentującą wystawy i dzieła tamtego okresu.

Kultura niezależna stanowiła zjawisko różnorodne, obejmowała różne środowiska. Wiele z tamtych wydarzeń zostało zapomnianych. Wiele z ówczesnych działań kulturalnych nie zostało udokumentowanych. Żyją tylko w dziełach i dokonaniach artystów, we wspomnieniach ich organizatorów i uczestników. A jednym z nich jest właśnie Jerzy Brukwicki, krytyk sztuki i dziennikarz. Był wieloletnim szefem warszawskiej Galerii Krytyków Pokaz. Szczególnie zajmuje się dziejami grafiki, plakatu. W latach 80. współtworzył ruch kultury niezależnej. Zrealizował ponad 350 wystaw w kraju i za granicą.

Podczas spotkania opowiadał

o najważniejszych z nich, o niezwykłej atmosferze, którą sztuka niezależna lat 80. wówczas współtworzyła. Opowiadał o fenomenie wystaw kościelnych. Przypominał tak charakterystyczne dla tamtego okresu kwietne krzyże, wystawy „walizkowe” czy wystawy organizowane w prywatnych mieszkaniach. Mówił o zmaganiach z wszechobecną cenzurą i służbą bezpieczeństwa. Nie mogło oczywiście zabraknąć wspomnień o happeningach organizowanych przez „Pomarańczową Alternatywę”. Wykład był bogato ilustrowany slajdami. Dzięki temu, że Jerzy Brukwicki współtworzył kulturę niezależną, opowiadał z perspektywy uczestnika tamtych zdarzeń,

dzieląc się ze słuchaczami wieloma ciekawymi anegdotami, których próżno szukać w opracowaniach książkowych.

Nie było to pierwsze spotkanie Jerzego Brukwickiego z miłośnikami sztuki w naszym mieście. Jak przypomniała Beata Rusinowska – dyrektor Centrum Kultury w Żyrardowie, Jerzy Brukwicki w roku 2011 zaprezentował w Resursie wystawę plakatów „Polacy dla zjednoczonej Europy”. W marcu 2013 roku, w Galerii „Resursa” miała miejsce wystawa „Oblicza Polskiego Plakatu”, na której pokazano plakaty z kolekcji Danuty i Jerzego Brukwickich, zaś w maju 2013 roku odbył się wykład „Andrzej Wajda – malarz, rysownik”.

red. ■



Wielki Bieg Majowy

Od kilku lat setki żyrardowian świętują rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja na sportowo, uczestnicząc w organizowanym przez prezydenta Andrzeja Wilka Wielkim Biegu Majowym. Choć aura w tym roku nie sprzyjała biegaczom, chętnych na szczęście nie zabrakło. Z wielkim entuzjazmem wystartowały w biegu przede wszystkim dzieci i młodzież. Wszystkim przyświecał jeden cel - dać wyraz poparcia dla idei zdrowego stylu życia.

Impreza zorganizowana została w ramach, realizowanego od lat przez miejski samorząd, programu „Czas dla serca”. Uczestnicy rajdu przed startem otrzymali okolicznościowe koszulki.

Wielki Bieg Majowy tradycyjnie ruszył z Placu Jana Pawła II, punktualnie o godz. 15.00. Maraton poprowadził zabytkowy londyński autobus, z którego skutecznie dopinowała biegaczy dyrektorka Centrum Kultury, Beata Rusinowska.

Biegliśmy ulicami: Narutowicza, Limanowskiego, Środkową, Girarda, Kapitana Pałaca, Skrowaczewskiego, aż do mety zlokalizowanej na eko-parku, gdzie na uczestników biegu czekały napoje i kiełbaski do upieczenia w ognisku.

W tym roku dodatkową atrakcją na eko-parku był obóz rozbity przez Stowarzyszenie Szwadron Kawalerii im. 27. Pułku Ułanów. Niestety deszczowa pogoda nie pozwoliła na zrealizowanie wszystkich atrakcji przygotowanych przez żyrardowskich ułanów, ale można było zapoznać się z wyposażeniem wojskowym kawalerii, zobaczyć repliki broni białej i palnej okresu II RP, a także dowiedzieć się o historii 27. Pułku Ułanów, która wiąże się z Żyrardowem i jego okolicami.

red. ■



Happening Rowerowy uwieńczony cennymi nagrodami

10 maja, w ramach obchodów 10-lecia Polski w Unii Europejskiej, odbył się w Żyrardowie Happening Rowerowy pod honorowym patronatem Dyrektora Centrum Kultury w Żyrardowie – Beaty Rusinowskiej. Jedynym warunkiem wzięcia udziału w happeningu było posiadanie roweru. Impreza rozpoczęła się w samo południe na Placu Jana Pawła II, gdzie spotkali się młodzi i starsi miłośnicy jednośladów. Wszyscy świetnie się bawili.

Chętni zapisywali się w biurze, gdzie wypełniali kupony, które potem brały udział w losowaniu cennych nagród kolarskich.

O godz. 12.30 kolumna rowerzystów ruszyła ulicami miasta, zmierzając do Kompleksu Sportowo – Rekreacyjnego Aqua Żyrardów.

Druga część imprezy odbyła się na terenie lodowiska. Po raz pierwszy można było pojeździć rowerem po lodowisku! Tam też odbyły się konkursy rowerowe, których uczestnicy zostali nagrodzeni pamiątkowymi medalami. Był także pokaz pierwszej pomocy w wykonaniu Ratowników Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunko-

wego, stoisko firmowe Grupy Kolarskiej Żyrardów, gdzie można było spotkać się z zawodnikami i uzyskać poradę serwisową. Był również ciepły posiłek dla wszystkich, no i wreszcie – losowanie cennych nagród, a tą główną był rower. Trafił on w ręce małej mieszkanki Żyrardowa, która wykonała na nim rundę honorową.

Happening rowerowy przebiegał w miłej, rodzinnej atmosferze.

Organizatorami byli: Urząd Miasta Żyrardowa, Centrum Kultury, OSIR, Aqua Żyrardów i Grupa Kolarska Żyrardów.

Jarosław Potocki ■



■ Maturzyści zakończyli naukę ■

25 kwietnia, w sali widowiskowej Centrum Kultury, rok szkolny zakończyli tegoroczni maturzyści z Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Żyrardowie.



W roku szkolnym 2013/2014 liceum ukończyło 183 uczniów, w 7 klasach. Wśród tegorocznych absolwentów jest kilkoro laureatów oraz finalistów olimpiad i konkursów ogólnopolskich.

Mateusz Kendzior (kl. 3d) jest Finalistą XL Olimpiady Historycznej, Finalistą Olimpiady Tematycznej „*Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego*” oraz zwycięzcą Konkursu Powiatowego „*Gdzie są kwiaty z tamtych lat*”. **Daniel Bednarczyk** (kl. 3d) oraz **Kacper Kociszewski** (kl. 3d) to Laureaci Ogólnopolskiego Konkursu „*25 lat działalności Senatu RP w wolnej Polsce*”. **Tomasz Jedynak** (kl. 3d) jest Finalistą XXV Olimpiady Filozoficznej, a **Kaja Kubicka** (kl. 3d) – Laureatką XLII Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. **Emil Hotkowski** (kl. 3a) to Fina-



lista XXI Olimpiady Informatycznej, a **Paweł Kowalski** (kl. 3a) jest zdobywcą trzeciego miejsca w II edycji ekonomicznego konkursu Akademii KoLibra.

Aż 7 spośród tegorocznych absolwentów odebrało świadectwa z wyróżnieniem, uzyskując średnią ocen co najmniej 5,00. Są to:

Michał Gajewski, Paweł Kowalski, Bogumił Kendzior, Kaja Kubicka, Zuzanna Wrzesień, Paulina Kałęcka, Magdalena Śmigiera. 12 kolejnych uczniów ukończyło szkołę ze średnią ocen od 4,75 do 5,00 i także odebrało świadectwa z wyróżnieniem. Są to: **Paweł Stefaniak, Aneta Kaźmierczak,**

Katarzyna Supeł, Gabriela Ziąbska, Anna Sęk, Tomasz Jedynak, Mateusz Łowicki, Adrianna Klepacz, Natalia Młynarczyk, Aneta Nicowska, Anna Wiśniewska, Zuzanna Osuchowska.

Dalszych 59 absolwentów uzyskało bardzo dobre oraz dobre wyniki w nauce ze średnią ocen

między 4,00 a 4,74.

Najlepsi absolwenci otrzymali upominki z rąk Prezydenta Miasta Żyrardowa. Rodzice prymusów odebrali listy gratulacyjne od prezydenta i dyrektora szkoły.

Wszyscy tegoroczni absolwenci przystąpili do egzaminu maturalnego. red. ■



Codziennie z pływalni AQUA korzystają setki osób, a my robimy wszystko by było ich jeszcze więcej

Z **Taidą Sochańską**, Prezes Spółki AQUA Żyrardów, podsumowujemy 5-letnią działalność pływalni, rozmawiamy o bieżącej ofercie, o działaniach zapewniających najwyższe standardy bezpieczeństwa, a także o propozycjach na zbliżające się wakacje.



Pani prezes, zanim porozmawiamy o bieżącej działalności pływalni, chciałabym podsumować dotychczasową pracę spółki, bo przypominę, że w lutym tego roku pływalia AQUA skończyła 5 lat. Czy to były owocne lata dla nowego obiektu?

Taida Sochańska – Największym dla nas sukcesem jest ogromne zainteresowanie naszą ofertą zwłaszcza dzieci i młodzieży, ale także osób dorosłych. 775 849 – dokładnie tyle osób od 2009 roku odwiedziło naszą pływalię, z czego blisko 700 000 to klienci indywidualni. Tak duża frekwencja to nie tylko efekt zainteresowania mieszkańców Żyrardowa, ale również okolicznych miejscowości. Cieszy nas niezmiernie rosnąca liczba dzieci i młodzieży korzystających z pływalni. W 2013 r. było ich ponad 20 698. Najwięcej osób odwiedza nas w weekendy, niekiedy frekwencja w ciągu jednego dnia wynosi nawet 700 osób. Rocznie uczymy pływać około 450 osób! Równie ważne jest to, że uczniowie miejskich szkół korzystają z obiektu w ramach lekcji wy-

chowania fizycznego. Pływanie ma bardzo pozytywny wpływ na prawidłowy rozwój fizyczny dzieci i młodzieży. Chcielibyśmy, aby frekwencja na naszej pływalni była jeszcze większa, aby pływanie stało się popularną formą wypoczynku rodzinnego wśród żyrardowian i nie tylko. Za osiągnięcie z pewnością można też uznać poszerzenie oferty pływalni oraz organizację rozmaitych przedsięwzięć, promujących pływanie czy ratownictwo wodne. Na naszej pływalni odbywa się wiele imprez sportowych, m.in. cyklicznie organizowane są festyny wodne, otwarte szkolne mistrzostwa pływackie czy Grand Prix w Ratownictwie Wodnym. Ponieważ naszym głównym celem jest popularyzowanie pływania, staramy się, aby oferta pływalni była jak najbardziej dostępna. W ciągu 5 lat tylko jeden raz dokonaliśmy podwyżki cen – było to w 2011 roku. Na przestrzeni tych lat bardzo rozwinęliśmy naszą ofertę. Z biletów ulgowych korzystają nie tylko dzieci i studenci, ale również emeryci i weterani. Mamy też w ofercie zniżkowe bilety rodzin-

ne, dzienne, dla grup zorganizowanych oraz dla osób niepełnosprawnych. Dodatkowo wprowadzamy czasowe promocje, zachęcając klientów do korzystania z pływalni. Przykładem jest chociażby aktualna promocja – bilet dla 2 osób w cenie jednego, od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 15.00.

Obsługa tak ogromnej liczby klientów to ogromna odpowiedzialność. Jakie działania podejmuje spółka w celu zapewnienia użytkownikom pływalni bezpieczeństwa?

T.S. – Warunki sanitarne pływalni AQUA Żyrardów utrzymywane są w najwyższych standardach. Personel sprząający i nadzorujący posiada stosowne przeszkolenie wymagane w tego typu obiektach, które jest cyklicznie powtarzane. Stosowane przez nas profesjonalne środki czystości wykluczają rozwój bakterii i drobnoustrojów. Potwierdzają to częste kontrole inspektorów Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz wyniki badań wody. Ponadto zlecamy firmom zewnętrznym ocenę poziomu higieny

mikrobiologicznej, na podstawie których określamy i stosujemy procedury w zakresie zwiększenia skuteczności dezynfekcji. Zachowanie nienagannych warunków higieny na pływalni zależy także od osób korzystających z obiektu. Prosimy więc wszystkich o stosowanie się do obowiązującego na pływalni regulaminu. Pilnujemy przede wszystkim, aby osoby korzystające z pływalni posiadały klapki basenowe i pozostawiały je w wyznaczonych miejscach. Pozostawianie ich w pobliżu niecek może być niebezpieczne oraz przenosić drobnoustroje do wody. Oczywiście bardzo cenne są dla nas uwagi i sugestie naszych klientów.

Proszę powiedzieć, co aktualnie dzieje się na pływalni?

T.S. – Dysponujemy szeroką ofertą zajęć zorganizowanych: nauki pływania, aqua-aerobików, zajęć dla seniorów. W tym roku wprowadziliśmy do oferty zajęcia z trenerem personalnym, które prowadzone są na pływalni, siłowni i boisku. Współpracujemy z wieloma firmami, honorujemy karty: Benefitsystems, Fitprofit, OK Sy-

stem, Karty Dużej Rodziny. Nawiązaliśmy współpracę z Lokalną Organizacją Turystyczną Mazowsza Zachodniego. Dumni jesteśmy z osiągnięć zawodników Sekcji Pływackiej, którzy doskonalą swoje umiejętności pod okiem doświadczonych instruktorów i ratowników żyrardowskiego WOPR.

A jakie atrakcje pływalia planuje na wakacje?

T.S. – Podczas wakacji funkcjonuje u nas specjalna promocja dla dzieci i młodzieży (bilet wstępu na pływalię 3 zł/godz.). Tradycyjnie organizujemy cieszące się ogromnym zainteresowaniem festyny wodne i zajęcia profilaktyczne w zakresie bezpiecznego korzystania z akwenów wodnych. W czasie wakacji będzie można także ukończyć kursy ratownicze. Poza tym czynimy starania, aby w okresie wakacyjnym tętniła życiem nie tylko pływalia, ale również obiekt lodowiska, który można wykorzystać w sezonie poza zimowym na inne funkcje. Liczymy na propozycje osób i firm zainteresowanych prowadzeniem działalności na terenie lodowiska w okresie wiosna – jesień. red. ■

Z ŻYCIA SZKÓŁ

MŁODZIEŻOWA INICJATYWA OBYWATELSKA



■ 0 sprawiedliwym wśród narodów świata ■

Grupa uczniów LO im. Stefana Żeromskiego, działająca w ogólnopolskim projekcie *Młody Obywatel* [wcześniej również w *Comeniusie*], postanowiła wraz z koordynatorem projektu Bożeną Gąsiorowską, upamiętnić fakt posiadania *Medalu Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata* przez dyrektora liceum z lat 50. i 60. - Jana Michała Langiewicza.

W kwietniu odbyła się w liceum niezwykła lekcja obywatelskiego wychowania pod hasłem „*Sprawiedliwi są dla nas wyzwaniem*”. Młodzież wysłuchała opowieści o *Sprawiedliwym Wśród Narodów Świata*, osobie zasłużonej dla wojennej konspiracji, więźniu niemieckiego obozu koncentracyjnego Stutthof, organizatorze tajnych kompletów – dyrektorsze i nauczycielu liceum sprzed wielu lat, jednym spośród ok. 6,5 tysiąca Polaków, którzy – narażając swoje życie – pomagali bezinteresownie Żydom przetrwać Zagładę, którzy ratowali „wiarę w Człowieka”.

Dla realizatorów projektu *Spra-*

wiedliwi są dla nas wyzwaniem ważne było rozpoczęcie, w szkole i w mieście, opowieści o Janie Michale Langiewiczu. Młodzież chciała, aby stało się to z udziałem rodziny, ratowanych oraz przyjaciół pana Jana Langiewicza – tych, którzy go znali najlepiej. Gośćmi uczniów byli państwo **Halina i Marek Langiewiczowie** oraz ich przyjaciel, a jednocześnie syn przyjaciela naszego *Sprawiedliwego* – **Michał Marek**. Ciekawe okazały się, ze względu na interesujący realizatorów temat zaprezentowane we fragmentach na spotkaniu wspomnienia nieżyjącego **Konrada Świerczyńskiego** przygotowane przed laty do druku, a teraz udo-

stępione przez jego żonę Halinę, przyjaciółkę pana Jana i państwa Langiewiczów. Ten zaproszony na spotkanie gość – „Uratowana”, nie mogąc w nim uczestniczyć, przekazała szkole ksero materiałów dotyczących interesującej nas postaci uhonorowanego.

Po raz pierwszy uczniowie szkoły usłyszeli o mało znanych faktach z życia Jana Michała Langiewicza i o przyznanej mu wyjątkowym medalu *Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata*. I jak sami goście podkreślali, możliwe to było dzięki zaufaniu, jakim obdarzyli uczniów liceum. To ono nadało temu spotkaniu wyjątkowy wymiar. Uczniowie pożegnali gości słowami

„*Bardzo dziękujemy! Czujemy się zobowiązani!*”.

Realizacja projektu *Sprawiedliwi są dla nas wyzwaniem* potrwa do końca tego miesiąca. 30 maja, w obecności koordynatora projektu z CEO, odbędzie się spacer – gra edukacyjna z elementami happeningu „*Zapomnianymi sładami*” przygotowana dla klasy gimnazjalnej z ZSP nr 3. – To przedsięwzięcie stworzy warunki do aktywnej edukacji w obszarze kilku wybranych wątków tradycji i obyczajowości Żydów żyjących także w Żyrardowie do II wojny światowej – mówi **Bożena Gąsiorowska**. – *Gra i towarzyszący jej happening będzie w intencjach podziękowaniem dla „Sprawiedliwych”*

i tym, którzy im pomagali, podziękowaniem za to, że ratowali wiarę w Człowieka i tę wiarę swoim działaniem chcemy podtrzymać. Jak zapowiada koordynatorka, projekt zakończy się podjęciem decyzji o inicjatywie, która w przestrzeni szkoły materialnie upamiętni fakt uhonorowania Jana Michała Langiewicza *Medalem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata*.

W ostatnich dniach zaistniała w szkole inicjatywa zawiązania w środowisku lokalnym komitetu społecznego na rzecz opracowania wniosku o ewentualne nadanie patronatu zasłużonej osobie byłego dyrektora kolejnej z powstających w Żyrardowie ulic.

red. ■

„JASNE, ŻE KLAR”,

■ ... właśnie w „SIÓDEMCE” ■

„*DEUTSCH-WAGEN-TOUR*”, czyli kolorowy i wesoły język niemiecki z dostawą do ucznia, zawitał w dniach 6-7 maja br. do Zespołu Szkół Publicznych nr 7 na zaproszenie germanistek – Barbary Pikuły-Marczak i Anny Kamińskiej. Koordynatorka regionalna projektu i lektorka języka niemieckiego, Katarzyna Żurawska, przeprowadziła łącznie sześć godzin zajęć z wytypowanymi do projektu klasami (3a, 5a, 5b, 6a – Szkoły Podstawowej oraz 1a, 1c Gimnazjum).



Generalnie o wzrost popularności języka niemieckiego nie trzeba specjalnie w tej placówce zabiegać, bo jego nauczanie w „Siódemce” ma długą tradycję, ale inspirowanie nauczycieli do sięgania po nowe metody ma wymiar bezcenny.

Odpowiednio dobrane ćwicze-

nia, bawiąc – efektywnie uczą, zapobiegają zniechęceniu nauką języka obcego i stają się jednymi z najbardziej lubianych przez uczniów form pracy z materiałem leksykalnym – podkreśla Barbara Pikuła-Marczak.

Posługiwanie się językiem obcym jest teraz jedną z najbardziej

cenionych i poszukiwanych przez pracodawcę umiejętności. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że nawet najlepsze metody nie zastąpią zaangażowania, chęci do nauki i naprawdę systematycznej i sumiennej pracy. W rzeczywistości szkolnej bardzo wiele zależy od nauczyciela, ale nie dzieje się nic bez udziału ucznia.

W „Siódemce” nie było celem „odczarowanie” rangi języka niemieckiego, ale jakże miłe dla ucha okazały się wypowiedzi uczniów po zrealizowanych przez **Katarzynę Żurawską** językowych warsztatach: ... fajny jest niemiecki, ... podoba nam się ten język, było ... supcio, ... extra, ... bombastycznie i ... czekamy już na następną wizytę w naszej szkole, szkoda, że najwcześniej za dwa lata. red. ■

0 majowych świętach

■ Polaków w ZSP 7 ■

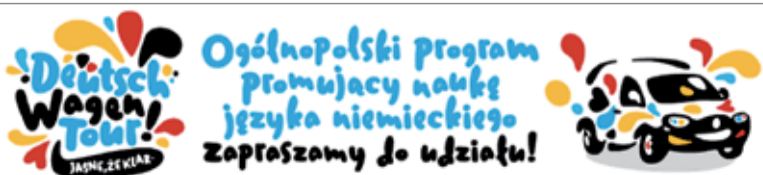
„*Posłuchajcie, maj rozpoczyna się trzema, bardzo ważnymi datami!!! Kolejno 1, 2 i 3 maja, to świąteczne kartki z kalendarza!!!*” – tymi słowami w dniu 30 kwietnia br. *Leksykon Historii Polski „przemówił”* do społeczności szkolnej w Zespole Szkół Publicznych nr 7 w Żyrardowie. Uczniowie klasy 5a przygotowali pod kierunkiem nauczycielki historii – Barbary Pikuły-Marczak i swojej wychowawczynie, a zarazem polonistki – Marzeny Śtaśkiewicz, patriotyczny program okolicznościowy.



Uroczystości poświęconej majowym świętom Polaków patriotyczny charakter nadały pieśni okolicznościowe w wykonaniu Koła Muzycznego prowadzonego przez **Jolanę Korycką**. Występ woloncelisty **Miłosza Danusewicz** oraz piękną scenografię w narodowych i unijnych barwach zorganizował Samorząd Uczniow-

ski pod czujnym okiem **Anny Marrii Kozłowskiej**. Ciekawy program, przygotowany przez piątoklasiaków, obejrzeni z uwagą uczniowie wszystkich klas ze szkoły podstawowej i gimnazjum, co skutecznie wzbogaciło ich świadomość na temat tak ważnych dla każdego Polaka dat, czyli 1, 2 i 3 maja.

red. ■



„*DEUTSCH-WAGEN-TOUR*” jest projektem realizowanym od 2009 roku przez Goethe-Institut w Warszawie we współpracy z Polsko-Niemiecką Izbą Przemysłowo - Handlową. Realizacja tego projektu ma przyczynić

się do wzrostu popularności języka niemieckiego w Polsce, a dzieje się to za sprawą szeregu nowatorskich rozwiązań związanych z nauką języka i przekazywaniem w niekonwencjonalny sposób informacji realioznawczych o Niemczech, a wszystko w formie ciekawych gier, zabaw i konkursów. Istotą tej kampanii jest 5 jeżdżących po Polsce oznakowanych samochodów z lektorami oraz różnymi materiałami i sprzętem audiowizualnym, żeby promować język niemiecki oraz kraj naszych zachodnich sąsiadów.

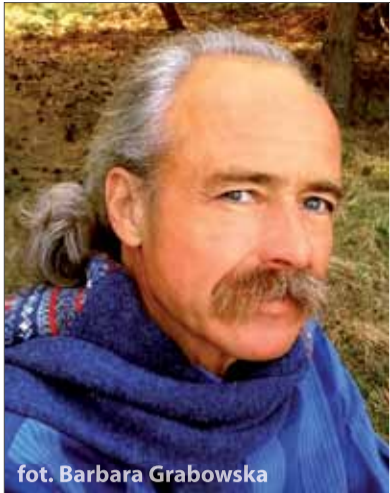


foto. Barbara Grabowska

Karol, przypomnij proszę, jak zaczęła się Twoja miłość do fotografii?

Karol Grabowski – To był rok 1972. Przygotowywałem się wówczas do matury w Liceum Ogólnokształcącym w Żyrardowie. Musiałem wybrać przedmiot na zajęcia fakultatywne. Wymyśliłem sobie geografję. Zajęcia fakultatywne prowadził prof. Eugeniusz Wojtkowski i on właśnie zaproponował mi, żebym przygotował monografię Żyrardowa, wzbogaconą zdjęciami naszego miasta. Pożyczyłem od ojca Praktykę i zrobiłem trochę zdjęć. Ponieważ nie miałem pieniędzy, żeby oddać je do wywołania, dowiedziałem się, jak to się robi, zaciemniłem łazienkę i zacząłem próbować. Udało mi się, choć nie wszystko było najlepszej jakości, ale ten właśnie incydent spowodował, że spodobał mi się czarna fotografia, ten proces powstawania obrazu wychodzącego z białej kartki. To było niesamowite! Zaczarowało mnie do tego stopnia, że nie mogłem się od tego oderwać. Fotografia stała się moją pasją. Ponieważ nie było wówczas w Polsce szkoły fotografii, złożyłem papiery na wydział operatorski w Łódzkiej Filmówce. Zdałem egzamin talentowy, ale nie dostałem się. Zdałem natomiast na geografję, jednak studiów nie podjąłem. Czułem, że to nie moja bajka. I wtedy dane mi było przeżyć przygodę mojego życia. Dostałem propozycję pracy w Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi przy filmie Stanisława Różewicza „Drzwi w murze”. Byłem fotografem planu, dokumentującym proces tworzenia tego filmu. Po rocznym pobycie w Wytwórni, próbuję

Wydaję mi się, że chyba **umiem widzieć...**

Z Karolem Grabowskim, artystą fotografikiem, autorem wystawy „Nie-znane oblicza Żyrardowa” prezentowanej w Muzeum Mazowsza Zachodniego, rozmawiamy o jego największej życiowej pasji, jaką jest fotografia, o inspiracjach, penetracjach miejskiej przestrzeni, o dokumentowaniu i kreowaniu rzeczywistości na fotografiach, czyli o dwóch stronach medalu artysty.

jeszcze raz dostać się do Łódzkiej Szkoły Filmowej, ponownie zdając egzamin i... ponownie nie dostaję się. Załamałem się. Brakowało mi pomysłu na przyszłość. Mam jednak szczęście do ludzi. Poznałem malarkę z Żyrardowa, która namówiła mnie na Studium Reklamy w Ciechanowie. Po ukończeniu tej szkoły dostałem się do działu reklamy prężnie działającego wówczas w Żyrardowie „Polskiego Lnu”. Któregoś razu, będąc na targach w Poznaniu, spotkałem Czecha, który powiedział mi, że w Pradze jest szkoła fotografii. W Ministerstwie Kultury i Sztuki dowiedziałem się, że warunkiem dostania się do tej szkoły jest zdanie egzaminu na wydział grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Tak też zrobiłem. Zdałem egzamin i zostałem studentem ASP oddelegowanym na studia w praskiej Akademii Filmowej (FAMU), słynnej Akademii, którą przede mną skończyły takie osoby, jak Agnieszka Holland, Miloš Forman, Laco Adamik i wielu innych znanych twórców. To miejsce stało się ukoronowaniem mojej długiej i zawiłej drogi do osiągnięcia celu – zdobycia wykształcenia w dziedzinie fotografii.

Ale w tym czasie byłeś już znanym, przynajmniej w Żyrardowie, fotografikiem. Kilka lat wcześniej w 1975 roku miałeś już pierwszą autorską wystawę w żyrardowskim Muzeum.

K.G. – Tak, to był efekt mojego zauroczenia Żyrardowem, jego architekturą i specyfiką, a jednocześnie fascynacji fotografią dokumentalną, socjologiczną. Później zacząłem interesować się fotografią krea-cyjną – czyli człowiek, światło, portret. Wciągnęła mnie magia kreo-

wania fotografii, malowanie światłem, zabawa scenografią, interakcja z osobą po drugiej stronie obiektywu. Mieszkańcy, którzy pamiętają moją działalność sprzed lat, wiedzą że fascynowało mnie kobiece piękno. To właśnie kobiety są bohaterkami wielu moich fotografii krea-cyjnych. Specyfika tych zdjęć polega na tym, że cała moja kracja, realizowana jest w naturalnym a nie wirtualnym wymiarze i zapisana jest w jednym kadrze. Generalnie jestem klasykiem, interesuje mnie wyłącznie fotografia analogowa. Z moją fotografią krea-cyjną żyrardowanie mieli możliwość obcowania na wystawie „Dlaczego nie” w 2006 roku w Muzeum, na której pokazałem dwa oblicza - fotografa dokumentalnego i krea-cyjnego, a następnie w Galerii Bezdonna, którą zorganizowałem w hali pofabrycznej nowej przędzalni w 2011 roku. Zaprezentowało się tam wielu artystów z całej Polski, w tym również z Żyrardowa.

Wielu mieszkańców Żyrardowa pamięta Cię także z aktywnej działalności kulturalnej, sprzed kilkunastu lat, pamiętają przede wszystkim organizowane przez Ciebie wybory Miss Żyrardowa. A czym zajmowałeś się przez ostatnie lata?

K.G. – Moja pasja fotograficzna, mój emocjonalny związek z fotografią realizuję w ramach różnych akcji na terenie Polski. Miałem kilka wystaw w Biurze Wystaw Artystycznych w Skierniewicach. Tam też, angażując swoich przyjaciół z całej Europy, przygotowałem międzynarodową wystawę „Fotografie z niewidzialnych kopert”. I wciąż uczestniczę w bieżącej działalności BWA przy organizacji rozmaitych konkursów

i wystaw. No i oczywiście fotografuję. Nadal jestem fotografem wrażliwym na piękno, często ukryte. Wydaję mi się, że chyba umiem widzieć. I myślę, że dzięki tej umiejętności udało mi się stworzyć wiele wyjątkowych fotografii. Umiem dostrzegać piękno w brzydocie, codzienności, normalności, w rzeczach, obok których inni przechodzą obojętnie. To piękno niedostrzegane jest mi szalenie bliskie.

Jesteś fotografem, który nie rozstaje się z aparatem?

K.G. – Rzeczywiście zwykle noszę przy sobie aparat, ale nie wyciągam go przy każdej okazji. Jestem wychowany używać aparatu bardzo oszczędnie i wyłącznie w tzw. decydujących momentach. Nie jestem fotografem współczesnym, który zwykle dysponuje niezliczoną ilością zdjęć wykonanych aparatem cyfrowym i przebiera w nich do woli. Ja zatrzymałem się w czasach, kiedy fotograf miał do dyspozycji 12 – 36 klatek, składających się na jeden film do aparatu i każdą klatkę ogromnie szanował. I to mi zostało do dziś, choć używam już aparatu cyfrowego. Ja muszę trafić w tzw. dziesiątkę, uchwycić sedno, wykonując minimalną ilość zdjęć, a może nawet jedno.

A czy Żyrardów nadal fascynuje Ciebie jako fotografa?

K.G. – Ciągłe. Różnica polega jedynie na tym, że dziś bardziej skupiam uwagę na detalach, na strukturze, na pojedynczej cegle. Prezentując je na odpowiednim tle, tworzę coś na podobieństwo obrazów figuratywnych. W tej chwili znajduję w moim mieście dużo więcej piękna, którego młodym buńczuczny okiem nie dostrzegałem. Oczywiście fascynuje mnie wyłącznie stary Żyrardów,

który ma swój klimat. Uwielbiam wchodzić po drewnianych schodach, które skrzypią pod nogami, dotykać starych chropowatych klamek, wytartych poręczy. Tu jest masa tworzywa, z którego można „ulepić” niepowtarzalny kadr.

Dlaczego na aktualnej wystawie w Muzeum zdecydowałeś się na pokazanie fotografii dokumentalno – socjologicznych sprzed 40 lat?

K.G. – W życiu chyba każdego człowieka przychodzi moment, kiedy wraca się myślami do młodości, do czasów kiedy coś się zaczęło, np. droga artystyczna. I ponieważ przez długie lata nie miałem kontaktu z moimi pierwszymi fotografiami, które były moją pierwszą miłością, nagle zapragnąłem do nich dotrzeć i tchnąć w nie nieco nowego życia, musnąć oddechem terażniejszości, ale jest to bardzo niewielka, subtelna ingerencja artystyczna. Znalazienie się w ciemni sam na sam z tymi fotografiami było dla mnie niesamowitym przeżyciem, swoistą podróżą sentymentalną. Starłem się wybrać na tę wystawę jak najwięcej prac, na których jest człowiek. Fotografie sprzed kilkudziesięciu lat przedstawiające ludzi stanowią dokument socjologiczno – etnograficzny. Czułem intuicyjnie, że sprawią one przyjemność nie tylko mnie, ale również ludziom, których zapisałem na tych zdjęciach, ich rodzinie, znajomym, sąsiadom. Decydując się na tę wystawę, miałem też świadomość, że aktualnie jest ogromny come back tej klasycznej, czystej fotografii. Jeśli nawet fotografia jest nieostra, ziarnista, źle wykadrowana, niedoskonała, ale jest naturalna, prawdziwa, to jest jej największą wartością.

red. ■

Ogromna wartość i potencjał tkwią w przemysłowym dziedzictwie Żyrardowa

Wracamy na chwilę do zorganizowanych w Żyrardowie przez Narodowy Instytut Dziedzictwa, w dniach 24 – 25 kwietnia, obchodów z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków. Poprosiliśmy prof. Małgorzatę Rozbicką, Dyrektora Narodowego Instytutu Dziedzictwa o refleksję z pobytu w Żyrardowie.



Prof. MAŁGORZATA ROZBICKA, DYREKTOR NARODOWEGO INSTYTUTU DZIEDZICTWA

Żyrardów to jedno z nielicznych miast w Europie Środkowej, a z pewnością w Polsce, którego historia i doskonale zachowana tkanka architektoniczno-urbanistyczna w pełni odzwierciedla wyodrębnione i nowe zjawisko w architekturze i urbanistyce XIX wieku, jakim była realizacja osad przemysłowo-mieszkaniowych podług koncepcji wypracowywanych w dostosowaniu do zmieniających się warunków żywiotowo przebiegającej industrializacji i urbanizacji oraz lawinowo narastających w ciągu XIX wieku problemów społeczno-ekonomicznych i mieszkaniowo-higienicznych w przeludnionych miastach europejskich. W przypadku osady żyrardowskiej, realizacja przebiegała dwuetapowo, w rytmie odpowiadającym potrzebom, możliwościom i wyzwaniom poszczególnych faz rewolucji przemysłowej, poczynając od założenia w 1829 roku na tzw. surowym korzeniu manufaktury i wzorowej osady lniarskiej, po realizację od 1857 roku na wskroś nowoczesnego zespołu fabryczno-mieszkaniowego o rozbudowanym programie mieszkaniowym i usługowym oraz rozległych terenach zieleni; zespołu, który w ciągu niespełna 30 lat przekształcił się w największy w Europie ośrodek produkcji lniarskiej, który w znacznym stopniu zdefiniował układ planistyczny, program i typ zabudowy współczesnego Żyrardowa.

Od dawna oczywista dla specjalistów szczególna wartość Żyrardowa, jako unikalnego przyfabrycznego zespołu urbanistycznego, potwierdzona wpisaniem około dwustu historycznych obiektów i zespołów do rejestru zabytków i uznaniem Miasta Żyrardowa za Pomnik Historii, długo wydawała się być szerzej niedostrzegana i doceniana.

Efekty prac konserwatorsko-adaptacyjnych, przeprowadzonych już w kilku żyrardowskich obiektach pofabrycznych, z jakimi miałam sposobność osobiście się zapoznać, mam nadzieję, że nie tylko mnie, ale też władze i mieszkańców Żyrardowa ostatecznie zdołały przekonać, jak ogromna wartość i potencjał tkwią w przemysłowym dziedzictwie ich miasta, i że właśnie w nim winni oni poszukiwać swojej i jego tożsamości, a także podstawy dla jego dalszego, satysfakcjonującego rozwoju.

Świadectwem dobrej polityki konserwatorskiej jest fakt, że to akurat w Żyrardowie mieliśmy okazję się spotkać z ekspertami, specjalistami, naukowcami i miłośnikami zabytków podczas Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków, którzy dodatkowo wzmocnili swoje przekonanie o wartości wspianej i zadbanej architektury miasta.

Noc Muzeów w Żyrardowie

Wielu mieszkańców Żyrardowa i gości z innych miast skorzystało z oferty kulturalnej przygotowanej, w ramach ogólnopolskiej akcji Noc Muzeów, przez Muzeum Mazowsza Zachodniego oraz Resursę. W sobotni wieczór, 17 maja, obie placówki tętniły życiem. W Muzeum otwarto wystawę fotografii Karola Grabowskiego. Zwiedzający mogli również obejrzeć widoki dawnego Żyrardowa utrwalone na kartach pocztowych, wziąć udział w konkursie wiedzy o Żyrardowie oraz obejrzeć film pt. Strajk szpularek. Historia prawdziwa. Galeria „Resursa” z kolei zaproponowała wernisaż malarstwa Stanisławy Pietrzak – Krupińskiej, któremu towarzyszył koncert uczennic Państwowej Szkoły Muzycznej II st. w Żyrardowie. Goście przybyli do Resursy mieli także możliwość zwiedzenia Galerii „Kręgielnia”, w której prezentowana jest ekspozycja stała „Żyrardów - miasto tkaczy i wizjonerów” opowiadająca historię największej w dziewiętnastowiecznej Europie fabryki Iniańskiej, oraz wyrosłej wokół niej osady fabrycznej, która dała początek naszemu miastu.

➔ „Malarstwo – moja miłość”, to tytuł wystawy zaprezentowanej w Galerii „Resursa”. Jej autorem jest Stanisława Pietrzak – Krupińska, artystka która w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia mieszkała w naszym mieście. Na wystawie wyeksponowano zarówno prace sprzed wielu lat, jak i te najnowsze. Realistyczne, stonowane w kolorach, obrazy o tematyce z pogranicza jawy i snów kontrastują z dziełami abstrakcyjnymi, bardzo kolorowymi, powstałymi w ostat-

nich latach.

Przybyli na wernisaż goście wysłuchali koncertu uczennic Państwowej Szkoły Muzycznej II st. w Żyrardowie, Dominiki Krzaczek (skrzypce) i Weroniki Błońskiej (wolonczela). Dźwięki muzyki klasycznej i rozrywkowej wprowadziły zwiedzających w nastrojową, często inspirowaną właśnie muzyką, twórczość Stanisławy Pietrzak – Krupińskiej.

Wystawę zwiedzać można do 17 czerwca, codziennie w godz. 10.00 – 18.00.



➔ Wystawa fotografii Karola Grabowskiego „Nie-Znane Oblicza Żyrardowa”, przygotowana przez Muzeum Mazowsza Zachodniego, jest socjologicznym dokumentem z lat 70. i 80. XX wieku, zapisanym fotograficznymi obrazami przez debiutującego w tym czasie artystę. Jego osobliwe spojrzenie na Żyrardów tamtych lat uczyniło z historycznych już prac opowieść o „obliczach” mieszkańców, niecodziennych sytuacjach i nieistniejących już miejscach.

Wystawa jest doskonałym materiałem socjologicznym opo-

wiadającym o „podglądanym” życiu mieszkańców Żyrardowa przez wrażliwego na jego niedostrzegane piękno artystę.

Autor, ponownie zauroczony odnalezionymi fotografiami, teraz – swoistą stylistyką – wydobyl z nich niezwykle klimaty artystyczne i wartości dokumentalne.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli: Wojciech Szustakiewicz Starosta Powiatu Żyrardowskiego i Andrzej Wilk Prezydent Miasta Żyrardowa.

Wystawa prezentowana będzie w Muzeum do września tego roku.



fot. Dominika Ogrodnik KBO Foto-video

Muzyka jazzowa

na najwyższym, światowym poziomie

Z wielką radością zapraszam wszystkich mieszkańców Żyrardowa na sztandarowy festiwal organizowany przez Centrum Kultury – Europejskie Integracje Muzyczne. Jestem dumą z tego, że otworzę ten festiwal z dyrektorem artystycznym, Włodkiem Pawlikiem, pierwszym w Polsce laureatem nagrody Grammy! Dla nas organizatorów to wielki zaszczyt, że Włodek przez te 10 lat przyjeżdżał do naszego miasta i w tym roku, mimo wielkiej popularności, jaką niesie za sobą ta nagroda, mimo bardzo napiętego grafiku, nie zapomniał o Żyrardowie i będzie z nami. Zaproponujemy trzy dni z jazzem i dotychczasowymi laureatami Grand Prix festiwalu.

Do zobaczenia na koncertach!

Beata Rusinowska
Dyrektor Centrum Kultury w Żyrardowie

Europejskie Integracje Muzyczne, to wydarzenie o ogólnopolskim zasięgu, będące efektem wieloletniej współpracy Centrum Kultury w Żyrardowie z wybitnym artystą – kompozytorem, pianistą i pedagogiem, Włodkiem Pawlikiem. Celem projektu jest wspieranie działań twórczych oraz artystycznej kreatywności wśród młodzieży. EIM to warsztaty muzyczne, wokalne i aranżacyjne, przegląd amatorskich zespołów muzycznych, jam session, wystawy prac fotograficznych, plakatów oraz koncerty. Każdego roku, oprócz laureatów wcześniejszych edycji, na żyrardowskiej sce-



nie pojawiają się prawdziwe gwiazdy. Obok Włodek Pawlik Trio występował m.in.: Anna Serafińska, Lora Szafran, Marek Bałata, Gary Guthman, Janusz Muniak, Robert Murakowski, Kazimierz Jonkisz,

Dorota Miśkiewicz, Gaba Kulka. W tym roku do tego zacnego grona dołączy Monika Borzym.

Patronat nad wydarzeniem objął Program II Telewizji Polskiej.

red. ■

X EUROPEJSKIE INTEGRACJE MUZYCZNE
30 MAJA - 1 CZERWCA 2014
CENTRUM KULTURY W ŻYRARDOWIE - RESURSA

RESURSA W ŻYRARDOWIE

30 MAJA (PIĄTEK)
GODZ. 19⁰⁰ INAUGURACJA
| KONCERT ZESPOŁU KATTORNA
LAUREAT I EUROPEJSKICH INTEGRACJI MUZYCZNYCH

31 MAJA (SOBOTA)
GODZ. 12⁰⁰
| PRZESŁUCHANIA KONKURSOWE
GODZ. 16⁰⁰
| WYSTAWA FOTOGRAFII MARKA DUSZY
GODZ. 16³⁰
| SPOTKANIE Z LAUREATEM NAGRODY GRAMMY
WŁODKIEM PAWLIKIEM
GODZ. 19⁰⁰
| KONCERT ZESPOŁU MAGNOLIA ACOUSTIC QUARTET
LAUREAT IV EUROPEJSKICH INTEGRACJI MUZYCZNYCH
GODZ. 21⁰⁰
| JAM SESSION

1 CZERWCA (NIEDZIELA)
GODZ. 12⁰⁰
| ZAJĘCIA WARSZTATOWE DLA MUZYKÓW
GODZ. 18⁰⁰
| KONCERT GWIAZDY X EUROPEJSKICH INTEGRACJI MUZYCZNYCH: WŁODEK PAWLIK TRIO

PAWLIK WŁODEK | PAŃTA PAWEŁ | KONRAD CEZARY | BORZYM MONIKA

„Srebrne” juniorki Trójki

Juniorki UKS Trójka OSiR Żyrardów wywalczyły srebrne medale Mistrzostw Polski w Koszykówce U-18, których finał odbył się w naszym mieście w dniach 30 kwietnia – 4 maja.

Zaufanie Polskiego Związku Koszykówki, który po raz kolejny powierzył Trójce organizację wielkiej imprezy, żyrardowianie jak zwykle spłacili świetnie przeprowadzonymi zawodami. Wszystko było zapięte na ostatni guzik, a największym atutem była niezwykle żyrardowska publiczność, która przez 5 dni na meczach naszego zespołu zapełniała żyrar-

2 MUKS Poznań pokonał Unię Basket Ostrołęka 96:55, zatem można było powiedzieć, że pierwszego dnia faworytki nie zawiodły. Naza jutrz jednak już pierwszy mecz przyniósł niespodziankę, bowiem skazywany na pożarcie Widzew po niezwykle zaciętym meczu pokonał MUKS Poznań 53:52. Ten wynik sprawił, że Trójka, mimo wygranej z Unią Basket Ostrołęka

6,5 minuty na początku spotkania bez zdobytego punktu (zaczęło się od 0:7), to uzbieramy prawie dwie kwarty bez celnego rzutu z gry! Ostatecznie MUKS wygrał 46:35 i zajął I miejsce w grupie, unikając w półfinale uznawany za faworyta Huragan Wołomin. Z drugiej strony, jeśli nasz zespół miał przejść takie załamanie formy, to był to najlepszy moment, bowiem nawet porażka niczego nie przekreśliła i nadal wszystko było w rękach naszych koszykarek.

Tyle, że w półfinale czekał stary znajomy – Huragan Wołomin, który jako jedyny w fazie grupowej nie poniósł porażki, ogrywając m.in. innego półfinalistę GTK VBW Gdynia 94:77. Trójka z Huraganem „znają się jak tyse konie”, obie ekipy doskonale wiedzą o swoich silnych i słabych stronach. Okazało się, że znacznie lepiej słabości rywala wykorzystały podopieczne Piotra Waclawka i Adama Wielgosza, które po najsłabszym meczu zagrały dla odmiany mecz najlepszy. Niemal przez 40 minut miały spotkanie pod kontrolą, skutecznie neutralizując poczynania reprezentantki Polski Karoliny Poboży (tylko 1/11 z gry) oraz jak tylko można uprzykrzając życie jednej z najlepszych w Polsce koszykarek w tej kategorii wiekowej Monice Radomskiej, która wprawdzie rzuciła 33 punkty, ale przy stosunkowo niskiej skuteczności (8/24), a niemal połowę z nich zdobyła z linii rzutów wolnych. Trójka wygrała 58:51, a w naszej ekipie wszystkie dziewczyny stanęły na wysokości zadania, ale świetne zawody rozegrała zwłaszcza Zuzanna Sklepowicz (18 punktów, 6 asyst). W drugim półfinale GTK VGW Gdynia pokonało MUKS



» Królem strzelców turnieju finałowego została **Monika Radomska** (Huragan), MVP imprezy wybrano **Jowitę Ossowską** (GTK VBW). W piątce All Stars obok Radomskiej znalazły się również **Karolina Poboży** (Huragan), **Karolina Olszewska** (MUKS), Kamila Podgórna (GTK VBW) i **Amalia Rembiszewska** (Trójka OSiR). Za najlepszą w naszej ekipie trenerzy uznali **Zuzannę Sklepowicz**.

Poznań 49:39.

Mecz o III miejsce pokazał, jak dużo zdrowia kosztował koszykarki z Wołomina półfinałowy mecz z Trójką OSiR. Huragan, który do Żyrardowa przyjechał w roli głównego faworyta wyjechał z niego bez medalu, bowiem mecz o brąz przegrał z MUKS Poznań bardzo wyraźnie 42:60.

Niestety, intensywność spotkania półfinałowego odbiła się również na naszym zespole, który w wielkim finale, mimo wsparcia wypełnionej po brzegi hali, tylko do przerwy nawiązywał wyrównaną walkę z GTK VBW (20:23 dla gdynianek). Po przerwie koszykarki z Trójmiasta szybko odeskoczyły na kilka punktów, nasz zespół z każdą upływającą minutą grał coraz bardziej nerwowo i chyba tytuł Mistrza Polski rozstrzygnął się właśnie w sferze psychicznej.

Można było odnieść wrażenie, że nasze koszykarki chciały aż za bardzo, przez co podejmowały złe decyzje, oddawały rzuty z nieprzygotowanych pozycji, a gdy widmo porażki zaczęło zaglądać im w oczy, przytrafiały im się proste, trudne do wytłumaczenia błędy. Skończyło się porażką 33:50 i po końcowej syrenie tradycyjnie w takich sytuacjach na boisku połały się łzy, tyle, że gdynianki płakały ze szczęścia, a nasze koszykarki z rozpaczy. Kibice jednak docenili osiągnięcie dziewczyn, jeszcze długo po zakończeniu spotkania z trybun niósł się doping i słowa pocieszenia, wszak srebrny medal MP U-18 to jeden z największych sukcesów w historii żyrardowskiego sportu młodzieżowego, a być może i sportu w ogóle.

tekst i foto Dominik Majewski ■



dowską halę do ostatniego miejsca. W sumie przewinęło się przez nią kilka tysięcy kibiców, którzy chłodną „majówkę” spędzili na koszykarskich emocjach i decyzji zapewne nie żałują, bo za sprawą „srebrnych” koszykarek byli świadkami kolejnego historycznego dla żyrardowskiego sportu wydarzenia.

Podopieczne Piotra Waclawka i Adama Wielgosza turniej finałowy zaczęły od meczu z Widzewem Łódź, który okazał się rywalem bardzo wymagającym i nasze dziewczyny musiały się naprawdę solidnie napracować, by wygrać 67:59, bowiem w IV kwarcie był moment, gdy rywalki zbliżyły się na 3 punkty. W drugim śródownym meczu grupy

62:52, nie mogła jeszcze świętować awansu. Mało tego, zapowiadało się, że któryś z faworytów może pożegnać się z marzeniami o medalu. Swojej wielkiej szansy Widzew jednak nie wykorzystał, przegrywając z Unią Basket 57:66. Wynik ten oznaczał, że do półfinału awansowały zespoły Trójki OSiR oraz MUKS, które w meczu kończącym piątkowe zmagania zmierzyły się o pierwsze miejsce w grupie. Napisać, że w meczu tym żyrardowianki dopadł kryzys, to nic nie napisać. Kibice Trójki z całą pewnością nie pamiętają, by ich zespół, mierzący przeciw w tytuł Mistrza Polski, przegrał kwartę 1:14 (III kwarta), a gdy do tego dodamy

Mały sport, wielka radość

Reprezentacja Miejskiego Przedszkola Nr 2 wygrała tegoroczną edycję zawodów sportowych dla dzieci w wieku przedszkolnym. Drużyna „Dwójki” poprawiła swój ubiegłoroczny wynik, przesuując się z najniższego na najwyższe miejsce podium. Drugie miejsce, tak jak przed rokiem wywalczyły przedszkolaki z „Piątki”, a na trzecim (także awans w porównaniu z rokiem ubiegłym) uplasowała się reprezentacja „Ósemki”.

Już po raz XVII Ośrodek Sportu i Rekreacji w Żyrardowie zaprosił żyrardowskie przedszkolaki do udziału w sportowej rywalizacji pod hasłem: „Mały sport, wielka radość”. Zawody rozgrywane były w dwóch etapach. Finał odbył się 28 kwietnia.

Na starcie stanęło osiem miejscowych placówek przedszkolnych, reprezentowanych przez 12-osobowe drużyny, złożone z 6 dziewcząt i 6 chłopców.

Przygotowane konkurencje sprawdzały szybkość i sprawność fizyczną uczestników. I choć nie były to zawody rangi mistrzowskiej, emocje i doping towarzyszący rywalizacji były naprawdę ogromne!

Puchary, medale i dyplomy dla wszystkich uczestników zawodów wręczył zastępca dyrektora OSiR, Piotr Pietrzak.

red. ■

KLASYFIKACJA XVII EDYCJI ZAWODÓW PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:



» I miejsce – Miejskie Przedszkole Nr 2



» II miejsce – Miejskie Przedszkole Nr 5



» III miejsce – Miejskie Przedszkole Nr 8



» IV miejsce – Miejskie Przedszkole Nr 9

» V miejsce – Miejskie Przedszkole Nr 6, VI miejsce – Miejskie Przedszkole Nr 10

Dom państwa Markwartów. Ślad życia w dawnym Żyrardowie. Część VI

Niezwykły splot wydarzeń

Stefa Markwartówna była jedyną córką moich dziadków, Jana Oswalda i Klary Eleonory z Szeferów. Oboje wywodzili się z niemieckich osadników z końca XVIII. wieku sprowadzanych do Polski dla podniesienia rozwoju rolnictwa i przemysłu. To pochodzenie jednak było już prawie zapomniane. Po powstaniu styczniowym matka mojej babci, Emilia Paulina Hintz, nosiła w dzieciństwie patriotyczny pierścienek z polskim orzełkiem, zdobiący później wszystkie kobiety następnych pokoleń. Dziadek czuł się Polakiem, bo jadł polski chleb. W Żyrardowie mieszkali od 1899 roku. W czasie I wojny światowej mama moja jako mała dziewczynka przeżyła ucieczkę całej rodziny z Żyrardowa do Warszawy w popłochu przed zbliżającym się frontem pruskim. W czasie II wojny światowej przyszło jej zaznać ze strony niemieckiej doświadczeń nieporównanie bardziej dramatycznych.

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Stefa Markwartówna ukończyła gimnazjum Janiny Motylińskiej w Żyrardowie i studiowała na Uniwersytecie Warszawskim. W 1929 roku wyszła za mąż za Władysława Michejdę i przeprowadziła się do Katowic. Małżeństwo ich było wyjątkowo szczęśliwe. Dzięki wzajemnemu zrozumieniu stworzyli dom pełen ciepła i harmonii. Urodziło się dwoje dzieci, Zbyszek i Basia. Ojciec mój cieszył się dużym zaufaniem jako adwokat i jego kancelaria zyskała sobie renomę jednej z najważniejszych w Katowicach. Od początku swojej kariery podejmował sprawy o wymowie społecznej i politycznej, był szermierzem polskości i tolerancji. Dzięki żyrardowskiemu powiązaniom mojej mamy poznał też pisarza Pawła Hulkę-Laskowskiego, którego bardzo ceniał. Lubiał czytać jego artykuły w „Wiadomościach Literackich” i pomógł mu sfinansować jego książkę „Pięć wieków herezji”.

Od końca lat dwudziestych, wobec pojawiających się na Górnym Śląsku ruchów faszystowskich i antypolskich oraz skomplikowanej sytuacji prawnej Kościoła ewangelickiego, Władysław Michejda zaangażował się w pracę polityczną na rzecz jego polskości. Działalność ta trwała przez całe dziesięciolecie, pochłaniała czas i była pełna napięcia. Rola mojej mamy okazała się niezastąpiona. Dawna powściągliwa i układowa Stefa Markwartówna z Żyrardowa dała się poznać na Śląsku jako dojrzała i odpowiedzialna Stefania Michejdzina. Była prawdziwą ostoją mojego ojca w czasie jego zmagania ze stroną niemiecką wobec złożonych układów politycznych, które trudno tu zobrazować w kilku słowach.

PIERWSZE DNI WOJNY W ŻYRARDOWIE

Ojciec był świadomy ewentualnych konsekwencji. Nazwisko jego zresztą znalazło się na przygotowanej w końcu lat trzydziestych tajnej liście gończej gestapo, ujawnionej dopiero po wojnie. W obliczu groźnych nastrojów i zbliżającej się II wojny światowej wysłał

z żoną z dziećmi do jej rodziców do Żyrardowa, łudząc się, że będzie tam bezpieczniej niż na Śląsku. To się jednak nie sprawdziło. W Żyrardowie przeżyliśmy pierwsze dni wojny. Pożary, exodus całej ludności za miasto i przemarsz zniewolonego wojska polskiego przez jego ulice były tylko przedsmakiem ponu-

się w Generalnej Gubernii, a Śląsk został włączony do III Rzeszy. Granice zamknięto. Od dziadków Markwartów zostaliśmy odcięci na długie lata wojny.

KONSPIRACJA

Wiosną 1943 roku ojciec został aresztowany za działalność

zakładają oczywiście upadek III Rzeszy. Sytuacja stała się groźna.

W listopadzie tego samego roku zabrano ojca do Oświęcimia, gdzie odbył się sąd doraźny i egzekucja przez rozstrzelanie. Kilka tygodni później zabrano do Oświęcimia mamę. Listy Stefy z więzienia w Mysłowicach przestały

port kobiet przeznaczony do obozu w Ravensbrück. Po kwarantannie i kilkudniowym spisywaniu uczestniczek załadowano je do pociągu, który niepojętym zrządzeniem losu zatrzymał się w Warszawie. Oświęcimianki znalazły się w więzieniu przy ulicy Daniłowiczowskiej. Stamtąd udało się Stefie

przesłać gryps do rodziców w Żyrardowie z prośbą o kontakt. Otrzymali go 26 lipca 1944. Dziadek swoim zwyczajem skrupulatnie zaznaczył datę otrzymania korespondencji. Kilka dni później wybuchło powstanie warszawskie.

Już 2 sierpnia oddziały powstańcze zdobyły więzienie niemieckie przy Daniłowiczowskiej. Więźniarki znalazły się na wolności, ale była to dziwna wolność. Wyniszczone pobytem w obozie, wyćienione głodem i chorobami schroniły się w podziemiach kościoła przy ulicy Freta. Naokoło płonęły domy i rozsypany się w gruzy, ginęli ludzie, wojska niemieckie zaciskały pierścień okrężenia. Wkrótce upadła Starówka. Zaczęto ewakuować ludność warszawską i ładować ją do pociągów. W jadących na południe bydłych wagonach Stefa była pewnie jedyną osobą prócz niemieckiej obsługi, która wiedziała dokąd jada i co ich czeka. Dla niej obóz w Oświęcimiu był miejscem drutów pod napięciem, przerażającego swądu, głodu, brudu, tyfusu, upo-

korzenia, rozpacz, zgrozy i śmierci. Dostała się tam po raz drugi.

Wśród współtowarzyszek Stefania Michejda była bardzo lubiana. Spokojna i opanowana cieszyła się wielkim autorytetem, szczególnie wśród młodszych dziewcząt z konspiracji. Po przybyciu warszawskiego transportu więźniarki z obozowego podziemia przekradały się z radością do innych bloków z tą niezwykłą wieścią: *Stefa wróciła!*



Rodzina dr Władysława Michejdy przed domem w Katowicach. W środku babcia Markwartowa. Rok 1932. Fot. Tadeusz Michejda



Stefania Michejda z dziećmi, Basią i Zbyszkiem kilka miesięcy przed aresztowaniem. Ustroń, zima 1942/43



Kartki odzieżowe dla Polaków wydawane w III Rzeszy niemieckiej



Kartka pocztowa Oswalda Markwarta do Stefania Michejdy zwrócona z więzienia śledczego gestapo w Mysłowicach. 11.2.1944

rych czasów, które miały nastąpić. W tych strasznych dniach moja babcia, Eleonora Markwart z Szeferów, której przodkowie nosili nazwiska Hintzów, Wintersheimów, Rotenhagenów i Goltzów odważyła się podawać wodę polskim jeńcom wojennym na oczach prowadzących ich żołnierzy niemieckich.

Jeszcze we wrześniu 1939 roku, w chaosie zawieruchy wojennej, przez spalone wsie i zatłoczone uciekinierami drogi wróciliśmy na Śląsk. Dom nasz był zarekwirowany. Rodzice schronili się u rodziny ojca w Ustroniu pod Beskidami. Wkrótce potem Żyrardów znalazł

w ZWZ-AK. Aresztowano wtedy setki ludzi, robiono rewizje, przechwycono dokumenty. Dwa tygodnie później, w Wielki Piątek, wezwano na gestapo moją mamę. Stamtąd już nie wróciła. Oboje osadzeni zostali w więzieniu śledczym w Mysłowicach, znanym z okrutnych przesłuchań i nieludzkich warunków bytowania. Władysław Michejda oskarżony został o sporządzenie dla rządu londyńskiego memoriału w sprawie przyszłych granic polskich na Śląsku Cieszyńskim, jego żona Stefania – o współpracę. Koncepcje dotyczące polskich powojennych granic

przychodzić, listy z Żyrardowa do więzienia wracały do dziadków. Nie trudno sobie wyobrazić panikę jaka musiała ich ogarnąć. Dopiero wiosną 1944 roku przyszedł oficjalny list mojej mamy z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Po klęskach wojsk niemieckich na różnych frontach zaczęła kiełkować nadzieja na koniec wojny. Okazało się jednak, że było jeszcze daleko do końca obozowych losów Stefy.

WIĘZIENIE PRZY DANIŁOWICZOWSKIEJ

W lecie 1944 roku przygotowano w Oświęcimiu wielki trans-

FOTORELACJA Z MIASTA



» KONCERT CHARYTATYWNY, 16 maja, Centrum Kultury w Żyrardowie



» HAPPENING „BLIŻEJ MARZEŃ”, 18 maja, Eko Park w Żyrardowie



KONCERTY

- 24 maja | **WIOSENNE ZBLIŻENIA ARTYSTÓW MAZOWSZA**
Poezja, muzyka, malarstwo, fotografia
Resursa, ul. 1 Maja 45
miejsce 17.00
godz. Wstęp wolny
- 30 maja | **KONCERT JUBILEUSZOWY Z OKAZJI 50-LECIA MŁ.DK W ŻYRARDOWIE**
Centrum Kultury, Plac Jana Pawła II nr 3
miejsce 16.00
godz. Wstęp wolny
- 30 maja - 1 czerwca | **X EUROPEJSKIE INTEGRACJE MUZYCZNE**
Resursa, ul. 1 Maja 45
miejsce » **Więcej str. 9**
- 1 czerwca | **DZIEŃ DZIECKA**
Plac Jana Pawła II
miejsce 15.00 - 19.00
godz. Wstęp wolny
- 15 czerwca | **KONCERT PARKOWY** w wykonaniu uczniów i absolwentów PSM I i II st.
Park Miejski im. K. A. Dittricha
miejsce 16.00
godz. Wstęp wolny

TEATR

- 6 czerwca | **PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI Z OKAZJI DNIA DZIECKA KOT FILON - TEATR DUET Z KRAKOWA**
Osiedlowy Dom Kultury, ul. Wittenberga 5
miejsce 18.00
godz. Wstęp wolny

WYSTAWY

- maj - wrzesień | **NIE-ZNANE OBLICZA ŻYRARDOWA**
wystawa fotografii Karola Grabowskiego
miejsce Muzeum Mazowsza Zachodniego, ul. Dittricha 1
- maj - wrzesień | **ŻYRARDÓW NA STAREJ POCZTÓWCE**
wystawa ze zbiorów prywatnych
miejsce Muzeum Mazowsza Zachodniego, ul. Dittricha 1
- do 17 czerwca | **MALARSTWO - MOJA MIŁOŚĆ**
Stanisława Pietrzak - Krupińska
miejsce Resursa, ul. 1 Maja 45
godz. 10.00 - 18.00
wstęp Wstęp wolny
- 21 czerwca | **OTWARCIE WYSTAWY PLAKATÓW PAWŁA STASIEWICZA**
Resursa, ul. 1 Maja 45
miejsce 18.00
godz. Wstęp wolny

SPORT

- 24 maja | **MECZ PIŁKI NOŻNEJ, III LIGA ŻYRARDOWIANKA - HURAGAN WOŁOMIN**
Stadion piłkarski, ul. Piastowska 4
miejsce 11.00
godz. 5 zł, 3 zł (bilet ulgowy), kobiety i dzieci do lat 12 wstęp wolny
- 31 maja | **MECZ PIŁKI NOŻNEJ, III LIGA ŻYRARDOWIANKA - START OTWOCK**
Stadion piłkarski, ul. Piastowska 4
miejsce 17.00
godz. 5 zł, 3 zł (bilet ulgowy), kobiety i dzieci do lat 12 wstęp wolny
- 21 czerwca | **OTWARCIE ZALEWU ŻYRARDOWSKIEGO**
ul. Ziołowa 1
miejsce 10.00
godz.

Więcej informacji na stronie www.zyrardow.pl

Prezydent Miasta Żyrardowa Andrzej Wilk zaprasza wszystkie dzieci na:

DZIEŃ DZIECKA

ŻYRARDÓW / 1 czerwca 2014 / PLAC JANA PAWŁA II, GODZ. 15.00 - 19.00

- animacje na scenie
- gry i zabawy sportowe
- mini plac zabaw
- klauni i szrudlarze
- kącik zabaw twórczych
- pokaz Zumbi
- zaczarowany świat baniek mydlanych
- konkursy z nagrodami
- występy zespołów wokalnych i tanecznych
- i wiele innych atrakcji...



wstęp wolny

TARGI
BUDOWA MIESZKANIE WNĘTRZE
14-15.06 LOFTY 2014 ŻYRARDÓW
FINISH PROFILES
Producent Pokryć Dachowych
SPONSOR GŁÓWNY
www.targibudrem.pl tel. 518 30 44 55

AGENCJA REKLAMOWA PRESTIGE ART serdecznie zaprasza na II Edycję Mazowieckich Targów Budowlanych BUDREM EXPO 2014 pod hasłem BUDOWA - MIESZKANIE - WNĘTRZE, które odbędą się w Żyrardowie w dniach 14 - 15 czerwca 2014. Jak zapowiadają organizatorzy, państwo Anna i Piotr Olczak, wiele z oferowanych produktów i usług jest unikatowych,

czego nie sposób znaleźć w marketach budowlanych. Znalezienie fachowców, materiałów budowlanych i wykończeniowych, a także tych zdołających swoje „cztery kąty” już nie będzie stanowiło problemu. Forma całego wydarzenia ma być połączeniem przyjemnego z pożytecznym. Z jednej strony promocja mazowieckich przedsiębiorców, z drugiej piknik rodzinny

z wyjątkową strefą dla dzieci, halą cateringową i konkursami z atrakcyjnymi nagrodami. Wszystko to pozwoli na miłe spędzenie rodzinnego weekendu.

» **Więcej informacji o imprezie można znaleźć na www.targibudrem.pl**

Targom patronuje Prezydent Miasta Żyrardowa.

NIERUCHOMOŚĆ NA SPRZEDAŻ

ŻYRARDÓW, S. OKRZEI 54B

PRZETARG 18 czerwca 2014 r.

Wyjątkowo atrakcyjna działka z dużym potencjałem inwestycyjnym, doskonale zlokalizowana, w samym centrum miasta, w otoczeniu perełek architektury industrialnej, tworzących niepowtarzalny klimat miejsca.

Szczegóły na stronie www.zyrardow.pl, w zakładce **SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI**